

29XI



PL ISSN
0208 - 5968
Nr indeksu 33657



DUNAJEC

TYGODNIK
PZPR

Nr 48 (369)

Rok VIII

Nowy Sącz, 29 listopada 1987 r.

Cena 25 zł



Fot. STANISŁAW ŚMIERCIAK

ANNA SZOPIŃSKĄ PIENIŃSKIE WROTA

— Zapora jest jak góra lodowa: widzieć tylko wierzchołek, reszta — pod wodą i pod ziemią — powiada inżynier ROMAN MATYASIK, który pracuje na czorszyńskiej budowie od dziesięciu lat.

Tenat dzieli na 507 metrów, szeroki u dołu na 206, u góry świeżo do 12 metrów, obrośły w zaroście, jak ładna z dolskich budowli hydrotechnicznych. Nadzieje batalia przeciw zbiornikowej retyencyjności nie była tak długotrwała, bo też u wrot Pieniń, w krajobrazie szczególniej urody, wielki narodził się wyjątkowe bogactwo kulturowe.

Burliwa historia budowy znacząca okresami stabilności tempa prac i latami wzmocnionych wysiłków, datami powodów, srobia owisak, przetrwały wskutek niedostatku materiałów, nie-spożądankami, jakie kryła w sobie geologiczna struktura terenu, wreszcie rozniaczka temperatura wystąpienia „ochroniarzy” — unocznia jak trudny był kompromis między interesem ewilw-sacyjnym, a racjami zwolenników po-

zstawienia naturalnych i historycznych układów przestrzennych, pienińskich flory i fauny w kształcie niezmiennym.

Zalaw czorszyński będzie ostatecznie zbiornikiem średniej miary, elektrownia szczytowo-pompowa usytuowana przy zaporce da niewiele ponad 99 MW energii. Zastrzeżono udział finansowy inwestora zapory w zabezpieczeniu i ratowaniu zabytków, historycy sztuki uzyskali wład w dokumentację projektową i możliwość uzasadnienia rozważań przy sadowieniu obiektów zabytkowych w nowym otoczeniu.

Badania i ekspertyzy naukowe rozstrzygały spokalniczone wścieczków, jak choćby hipotezie o orawdoodobienstwie uolnienienia się podłoża pod korpusem zapory: filtrująca woda miałyby stopniowo usuwać materię ilastą i wapnista, a w fazie katastrofalnej — cale bloki skalne. Procesy takie pobudza obecny w wodzie dwutlenek węgla, przy rozkładzie którego powstaje kwas węglowy powodujący korozję betonu i stali zbrojenkowej. Okazało się wszak,

że wody Dunajka wolne są od agresywnego dwutlenku węgla.

Komisja powołana, by rozstrzygnąć, czy wstrząsy w trakcie robót ziemnych miały wpływ na powstawanie rys w murach zamyk niedzielnego ożreka, że ryzy są skutkiem niefachowo prowadzonych konserwacji.

Rzeka wypełniła z nowe korzyto popobnie przez sztolnie we wreszeniu przyszłego roku, pierzenie wod znacznie się po roku dzieć-większym. Ze zwierzy w Maniowach i w Debnie samochody wywoła teraz maksymalne ilości cennego kruszywa. Zakład Wyćnicini i Porządkowania Terenów Lasknych wkróczył już na teren czaszy przyszłego zbiornika i czyni swola powinność.

Rozstrzebana sora pod zamkiem, wy-stalicy z złączanymi datury betono-wy szkielet z zarysowanym blokiem elektronicznym, awca miejscami ozolocene s z drzew i zieleni, prowizoryczne drewniane komórk i platanina orawców — wszystko to teraz niesiekne i niepoetyczne, choć na krótkim od-cinku po lewej stronie wykomaliska ubiła wyppokolej szarada już przasy kształt korpusu zapory.

Zapora główna przegradzi dolinę Dunajca w Czorsztynie. Ponieważ Pienińca są obszarem podtopnym na zaburzania seismiczne — zdecydowano, że nie będzie to budowa betonowa, tylko ziemna, odporniejsza na wstrząsy, wy-

Nadzieja i szansa

Dwa razy tak oznacza poparcie dla uzdrowienia gospodarki i zwiększenia swobód demokratycznych w Polsce. Dwa razy tak to: przedsiębiorczość, odwaga, lepsza organizacja pracy, większe szanse dla ludzi zdolnych, solidnych i uczciwych, sprawiedliwe płace, mocniejsza złotówka, normalny rynek, gruntowna przebudowa wszystkiego, co idzie na jałowym biegu.

Poparcie reform to także odrzucenie wygodnictwa, zastój i znieczulicy. Ograniczenie biurokracji, przewyżczenie niemocy. Postęp techniczny i organizacyjny. Samozadność w zakładzie pracy, na wsi i w mieście. Otwarcie nowych perspektyw dla młodzieży, a równocześnie troska o ludzi starszych. Reforma gospodarki i demokracyzacja życia to nasza wspólna nadzieja i szansa. Dlatego głosować będziemy dwa razy tak.

szoka na średniolat kilku metrów, s ilowymi rdzeniem, usypana z miejscowych otcoków i żwiru. Skarce od-wodna uszczelnia żelbetowe płyty, odowietrzna obłana przedzie mieszanką traw, bełnowe rowki odowietrza wodę filtrującą przez korpus zapory, wierzchem obłożenie dra. Wody spierzone do wysokości 58 metrów utwo-wra zbiornik o pojemności 533 mln m sześć (trzy maksymalny nadebnieniu), o powierzchni 13 kilometrów kwadratowych, długi na 137 km. Elektrownia sora uruchomii będzie mied- na w 8 sekund, zasili odcinopolska sieć 110 milionami kilowatogodzin rocznie.

Druza pietrazka budowla powstanie w Sromowcach Wylnych — zbiornik wrotnywanca dla elektronicznego szczytowo-pompowej (z osłona elektronicznej niewielkiej mocy) będzie miał pojemno- sciażniat 8—12 mln m sześć. Sromowce wzobracia się o ośrodek zary-bienlowy, który powiednie dać rocznie 150 tys. sztuk ostrawów, lioleni słowic- cza. Przepławka dla ryb umożliwi im biologiczne rozmnażanie się. Za elektronicznej sromowacka planuje się sła-mowny tor kajakowy ze sztuczna fala.

Trzeci zbiornik, kawciakii, powstanie po przodzeniu zapora potoku Niedziaczka. Zapora ma zatrzymywać runos skalny, a zbiornik o pojemno- ci 300 tys. m sześć, posłuży celom re- kreacyjnym.

CIĄG DALSZY NA STR. 11, 12

Zdebulowało się pojęcie pracy społecznej. Liczy się tylko robota wykonywana przez etatowych działaczy, obowiązkiem funkcjami ich chwala. Istnieje wiele naderowych organizacji o etatowym aktywie, według „rozdzielnika” dźwierczak swoje miejsca w samorządzie. Natomiast „jednostka” trzymacie od zmienić w naszej rzeczywistości, nie ma pełnych szans rozwinięcia swojej działalności w skomplikowanych strukturach organizacyjnych, napykanych na bezduszny mur obywateli i niechcących.

Wysokie Obowiązki, uczestniczące w pompatycznej imprezie wreczenia mi nagrody, miały swoim autorytetem wspaniałe ofiarnością, sam inicjatywą. Tytuł „za dobre” niejednokrotnie nie było wybrukowane, a na spełnieniu roli kolektorów. Mam plany z niecierpieniem i podniesieniem urownioczenia powojennej struktury organizacyjnej. Pomimo upływu parę miesięcy nie znalazłem dobrego klimatu na ruszenie Państwowej szkoły z miejscem.

Uważam, że przyczyną pewnej stagnacji życia społecznego winno się poszukiwać w krytyce moralnej. Oczywiście musi kierować ład moralny, poczucie dyscypliny i obowiązku. Zbyt mało jest jednak ludzi gotowych do poświęceń. Trzeba więc rozumoopolizować kształcić, zbierać strukturę organizacyjną, uwalniając się za najmniejszą i niecierpiącą, a niezdolną do innowacyjności.

czy chciałoby wypierania politycznych działań.

Funkcjonowanie samorządu terytorialnego w znacznym stopniu zależy od autorytetu moralnego osoby kompetentnej i odpowiedzialnej, stojącej na czele grupy ludzi nie obających o korzyści materialne, zdolnych do pracy dla wyższych celów. Samorząd terytorialny nie może być urzędem tracącym łączność ze społeczeństwem, które go wybrało. Musi wykazywać się odwagą w podejmowaniu politycznych decyzji, ale też posiadać kompetencje, aby pełnić odpowiedzialność za swoje czyny, a także szybko reagować na pojawiające się problemy, aby nie dopuścić do ich sprzężenia się.

W przeciwnym wypadku ciągłe pisanie o tych samych bolączkach i niedostatkach będzie przypominało gadanie dziada do obrazu. Jak to najczęściej ma miejsce do tej pory.

ZYGFRYD DZIEKANSKI Kocielsko

bliznisko, pełniać m. in. funkcje zastępcy komendanta powiatowego MO w Nowym Sączu, członek PZPR; odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi; lubi turystykę oraz książki; Henryka Sienkiewicza, Iżora Nowellera i Wojciecha Żukowicza; żona Anna — emerytowana pracownica handlu; dwójka dzieci: Zdzisława — laborantka chemiczna, Józef — oficer Karackiej Brygady WOP.

Jan RYBARSKI — lat 56, pochodzi z Krynicy, wioleltni naczelnik krynickiej grupy GOPR, kierownik oddziału PTK, obecnie sekretarz Okręgowego Związku Sportów Saneczkowych, przez PKPS, od trzdziestu lat przewodnik górski; odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi; lubi turystykę i książki przyrodnicze; żona Anna — emerytowana pracownica MPKG; troje dzieci: Maria — laborantka medyczna, Ewa — nielekarzka, Tadeusz — pracownik srodka maszynowego.

Twa dyskusja na temat demokracjiści życia i samorządności, terytorialności. Niestety, jakie czesto leżące mamy do czynienia z bezradnością obywateli wobec swego, wybranego przez siebie zarządu (klub rln, w renowacji teatru, w domu, w szkole, w Zakopanem, na osiedlu „Pardalkowa” w Zakopanem).

Wobec swego, wreszcie niemal przynajmniej, że potrzebne są zmiany, że trzeba coś zrobić, lecz zwykle powinien zrobić to ktoś, „było tylko nie ten krzyżczyca. Można się jakoś rować do najbliższych, usługujących, niecierpiących bezsilności, a jeśli widać już ktoś chciałby wykonać się ponad przeciętność, napotyka na „połacie niechęć” — i zwykle o brywa to się. Sam tego doświadczam: jestem dwa lata temu, gdy otrzymałem nagrodę chcieliśmy przyznaczyć na budowę w Zakopanem domu dla ludzi niepełnosprawnych.

Leopold GISON — lat 74, rzemieślnik z Nowego Sączu, ma 10 lat biura, ma urządzenie sanitarnych, wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych; od 1940 roku właściciel zakładu uszuszowego przy ulicy Nowej, od 20 lat przy ulicy Kościuszki, członek Zarządu Banku Spółdzielczego; z okazji 50-lecia Stronnicwa Demokratycznego odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski; lubi fotografować krajobraz i ludzi, widować, czworonożnych dzieci; Teresa — kierowniczka laboratorium w PSS, Krystyna — nauczycielka biologii, Danusia — kierowniczka pracowni analitycznej, Leopold — inżynier mechanik.

Piotr GNADECKI — lat 47, rolnik z Podgórnego Mieliszka, od 20 lat akompaniastor w zespołach „Korona” przy Spółdzielni Pracy Rezerwowi Ludowemu z Rezerwy wioleltni solista, raz wiodący Radzie Solidkiej, Społecznono Komitetu Wodowej Drogi i niedawno odznaki Szkoły, na spotkanie dzieci z Wydziału Narodowego Czynu Pomocy Szkole otrzymał medal „za zasługi dla oświaty”; żona Maria — dyrektorka szkoły podstawowej; troje dzieci: Stanisław — nauczyciel, Danusia — absolwent Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej, Amerszka — uczennica szkoły podstawowej.

Maria GUMINSKA — odm z Kozłowej, maistrzet pedagogiczki — absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego

stewnych. Bardzo niska jest natomiast produkcja owoców, o 70 procent mniejsza niż w roku ubiegłym. W województwie w br. chemicznych środków ochrony roślin, lepsze było zapotrzebowanie w nowym mineralnie oraz materiał siewny. Zwiększają się nawozy sztuczne, jest postęp w kierownym rozrodzie bydła. W porównaniu do roku ubiegłego nastąpił nieznaczny wzrost pogłowia bydła, zwiększyły się zapasy żywności zwierząt. W okresie trzech kwartałów br. skłono prawie o 3 tysiące ton więcej mięsa wołowego niż w samym tym samym okresie roku ubiegłego. Majele nadal skup trzody chlewnej (mimo wzrostu jej produkcji). Bardzo dobra przebiega produkcja młodego bydła rzeźnego. Skupiono około 104 milionów litrów mleka (o prawie 16 milionów litrów więcej niż w 1968 r.). Obniżony skup kupał o 5 milionów sztuk. Produkcja i skup warzyw utrzymuje się na poziomie roku ubiegłego. Obecnie weszliśmy w okres zwiększonych dostaw żywnościowo do punktów skupu. Moje przetworzone uboju oraz stan transportu specjalistycznego nie uległy zmianie, a wzrost dostaw osiągnął 30 procent. Niezbędne okazało się znów przetrzymywanie bydła w punktach skupu. Wypytowano do tego celu 17 obiektów odpowiednio przystosowanych do przechowy-

wania jednorazowo 430 sztuk bydła. Służby surowcowo-skupowe muszą zadbać o prawidłowe funkcjonowanie tych punktów skupu, przygotowanie paszy i dostaw wody, aby przetrzymać bydło w humanitarnych warunkach i uniknąć strat.

W Domu Zolniera w Nowym Sączu spotkali się rodzice, ich trzech i więcej synów odbywających lub odbywających służbę wojskową. Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojewojskiego, ppłk Władysław Okarnus, oraz dowódca Karackiej Brygady WOP, ppłk Tadeusz Kulak i odznaczony jej uczestnikami przez ministra Obrony Narodowej medalem „za zasługi dla obronności kraju”, Złote medale „za przyczynienie do obronności państwa” i Włóczęgów (o najniższej służbie) odbyło służbę wojskową: Janinie i Janowi Kulewiczom z Maszkowic, Karolinie i Michałowi Lebkowiczom z Szarawy, Marji i Józefowi Nowakom z Poporadowa, Karlinie i Oleksy z Paszyna, Kazimierzowi i Ignacemu Szpilce z Góry, Jany oraz Marji i Janinie z Włóczęgów i Franciszce Marcinkowskiej. Medale srebrne otrzymały 52 osób.

Ważnym wlad politycznych i administracyjnych regionu jest gratulacje rodzicom zloty przez WK ZSL, Stanislaw Smierczak.

W 1965 r. Zarząd Województwa ZMW zainicjował konkursy, które miały być pobudką do samodzielnej aktywnosci mieszkancow



Zaszywane w kolejce: — Babcia, chodzący do domu. Przecież masz już całą swoją... — Człowiek nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzrosła trzykrotnie. Wobec tego... — Człowiek Nawojujący Komitetu ZSL, kierowniczka Józefa Kozioła, obradujący Gminne Zjazdy ZSL w Luźnej i Starym Sączu. — Zdarza się, że jak przychodzi do czasu... — Chwali się „Dziennikiwi Polacy” w Gólkowcach ▲ W Karackiej Brygady WOP przysięga kolejnego rocznika żołnierzy ▲ W Starym Sączu umirowano akt... — Człowiek Nawojujący Gminę! Spółdzielni. Julia Piata, informuje, że w ciągu miesiąca sprzedaż alkoholu wzros

Co przyniesie reforma gospodarki? (4)

(opinie — nadzieje — wątpliwości)

Z wypowiedzi naszych rozmówców wynikało się nie tylko przyszykany kształt przebudowanej gospodarki, lecz także ogrom zadań, które trzeba dopiero podjąć, żeby ten zamiar się powiódł. Fichowcy — poproszeni o skomentowanie planowanych zmian, nie ukrywają, że i oni nie wszystko widzą. W tygu dyskusji wytypują się jednak coraz bardziej szczerzywiła koncepcja reform. Kierunek przeobrażeń nie budzi zastrzeżeń. Z analizy wszystkich poprzednich niepowodzeń, z własnych i cudzych doświadczeń, z przemysłu ekonomistów i polityków — powstaje wizja odrodzenia polskiej gospodarki. W niedługie zostanie ona poddana powszechnemu osądowi obywateli. Mam nadzieję, że Referendum przyniesie pomyślne decyzje społeczne. Głosząc dwa razy tak, udzieliliśmy poparcia słusznej sprawie.

MAREK KASPRZYCKI — zastępca dyrektora od spraw technicznych Krakowskich Zakładów Armatury w Jordano-wie:

— Drugi etap reformy gospodarczej — jeżeli będzie wdrażany konsekwentnie — z rozwiąza — na uwolnić przemysł od nakazów, dać swobodę w wyborze dostawców odbiorców, zredukować do niezbędnego minimum biurokrację.

Jestem metalurgiem z Wydziału, patrzę na świat realistnie. Wskazuję, że jeżeli zmiany się w fabrykach, to zmienić się również w sklepach. Duże znaczenie ma dla mnie możliwość kształtowania cen i plac „na przed”. Nie jest to jednak sprawa prosta. W naszym zakładzie stoimy przed trudną od pokonania barierą. Nie wyrubujemy już wydajność pracy, nie można bowiem więcej wycisnąć z

ludzkich organizmów, mięśni. Spora część roboty wykonywano u nas automatycznie i półautomatycznie. Rezerwy zostały wykorzystane w zasadzie wyczerpane, a wykorzystanie z rezerw złożonych w magazynach sprężnych nakładów. Zauważaliśmy postępowanie w kierunku zwiększenia wykorzystania nowoczesniejszych maszyn, bardziej wydajnych technologii. A to wiąże się z kompleksowym u nowocześnieaniem fabryki, z inwestycjami.

Nie będę ukrywał obaw związanych z likwidacją rozdzielniwa surowców i materiałów. Liczę jednak na nasze wyrobowne w ciężkich czasach rozwiązania kooperacyjne, jak dotąd silne i stabilne. Kontrahenci nas mają, cenią sobie współpracę, na długie lata związani z nami swój byt.

Wchodząc na stronę ścieżki rozwoju, nie ma many innego wyboru. Jedyna możliwość to ucieczka do przodu. Szkoda, że szanse dokonania przeobrażeń w naszej gospodarce nie zostały wykorzystane wcześniej. W

czasie gdy inni poszli do przodu, my zostaliśmy w tyle. A przecież mamy spore aspiracje. Drugi etap reformy stwarza nam szansę wyjścia z owego dołka, w którym się znalazliśmy i w którym dalej trwać nie sposób. Czekam na uporczywe dążenie do normalności, a przede wszystkim dobrze zorganizowaną i wytrwałą pracę.

Przewiduję, że „Armatura” skorzystała z reformy. Mam nadzieję, że jakość wyrobów, firma uonocila się na krajowym rynku, handlowcy chętnie zamawiają nasze wyroby, które budzą miłośnika. Poprawiamy wykorzystanie przez załogę nominalnego czasu pracy, doskonałym system motywacyjny — choć nie jest on jeszcze najlepiej przemyślany. W ten sposób wreszcie widzimy związek wyników ekonomicznych uzyskiwanych przez zakład z odpowiednim poziomem płacy. Zasada jako pracu, taka płaca stanowi dla naszej załogi problem występowania programu realizacyjnego drugiego etapu reformy.

MIROSLAW LEBIEDZIE-JEWSKI — dyrektor Sudeckich Zakładów Elektro-Węglowych:

— Program drugiego etapu reformy gospodarczej nie ma alternatywy. Zauważam, że nie oczekujemy od nas zgodę na dalszą degradację gospodarki, na rezygnację ze słusznych aspiracji cywilizacyjnych naszego społeczeństwa, na poddy zado. To, co kończenie, nie zawsze jest przyjemne. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że reformy będą kursującą długotrwałą i trudną, jeżeli nie

Nie odpowiada mi idea socjalizmu „równego” biednego. Do tej pory nie udało się wyznaczyć lepszego standardu dla gospodarki, aniżeli indywidualna i zbiorowa przedsiębiorczość. Jeśli zaś chodzi o zasady socjalizmu to zniechęca ten jest stosunek do warunków dobrobytu niż bieda. Dlatego uważam kurs na popieranie indywidualnej przedsiębiorczości (np. w ramach spółdzielni, w formie przetworzenia rolni-spoltywizmu) za zbyt skromny. Program, a właściwie projekt reform, nie zawiera wliwu konkretnych. Więcej niż intencje, potrzebujemy zasad odrealizujących instrumenty i narzędzia, którymi mamy przeprowadzić tę specyficzną rewolucję: dokładnie realizację w naszym kraju, centralistycznego systemu wzniesienia nowego, pragmatycznego, wolny od doktrynalnych obciążeni model przedsiębiorczości socjalistycznej.

Tymczasem w przedsiębiorstwie państwa atmosfera wyścigowa. Nie znamy cen, brakuje wielu danych, znaczne opóźnienie jest opracowywania przysposobionego planu, a już w grudniu — rozpoczęły się wykonywanie nowych zadań produkcyjnych i technologicznych. Nie wiemy ile dyskusji, ile strasimy. Słyszmy o urealnieniu planu, nie mamy czasu, nie możemy o wyczenie naszej pracy.

Spodziewam się z dniem 1 stycznia 1988 roku zmiany historii paragrafów utrudniających życie ludzom i zakłócając pracę. Będziemy uwalniać winny znieść nieżyłowe ustalenia, prawne, od kodeksu pracy pomyślnie, na rozporządzenia rządowych kończąc.

MAREK PALUCH — kierownik wydziału produkcji odbiorników Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhalé”:

— Bez względu na wynik Referendum — nikt za nas, Polaków, dyktować zagraniczy nie spłaci, nikt za nas nie podwładnie gospodarci, nie wybuduje nowych szkół, nie zapelni po-

BEATA DEMBOWSKA

Dziękuję, Boże!

● W paru listach — a częściowo w telefonach do redakcji — zadawano w ostatnie tygodnie pytanie: co to Referendum? Przecież wiadomo, że dużo już nie można gospodarować tak jak dotychczas. Zmiany są konieczne, najważniejsza pora, żeby zacząć je wprowadzać!

Zgadza się z opinią, że potrzeba zasadniczych zmian jest dziwna, i niemal powszechnie odczuwana. Czy jednak ta potrzeba była równie silna przed miesiącem? Czy samo ogłoszenie Referendum przyspiesza i nie stalo się czynnikiem spieszającym nasze zbliżone dojrzenie do reform? Publiczne dyskusje i prywatne rozmowy spowodowane dwojako, nie tylko wywoływały zainteresowanie społeczeństwa przyszłością Polski. Wiemy dziś więcej o planowanych zmianach w mechanizmie gospodarczym i politycznym, jesteśmy rozmowniejsi, co jest „grane”. Tak więc pierwsze owoce pomysłu zwrocenia się do obywateli są zebrane, zanim odbyło się głosowanie.

Spodziewając porażone w apatii potrzebowało jakiegoś bodźca, jakieś idei, która pomobilizuje wierzchni, że w Polsce musi być lepiej i musi być lepiej. Potrzebne też było umysłowanie wszystkim razem i każdemu z osobna, że gruntowa przemiana nie dokona się sama. Za przeciw niemu, przeciw niewygodności konieczny jest nacisk społeczny. Silny reformatorzy potrzebowali widocznej wsparcia. W listopada ukazuje się, czy — mimo pewnej niechęci, mimo obaw — gotowi jesteśmy zdecydować się na skrócenie okresu wychodzenia z kryzysu za cenę większego ryzyka.

Referendum jest to po, by się

Im więcej będzie sprzeciwu — konkretnych sprzeciwów i konkretne adresowanego tym szybciej uale się nasze życie ocieszyć z różnych dolegliwości. Warto podać, że już po wspomnianym zebraniu w Zakładzie „Gazeta Krakowska” doniosła o oficjalną rekomendację partyjnych dyrektorów nadzorujacym, im w remoty szkół społecznych. Tak więc krytyka społeczna pewne efekty — powoli, bo powoli, ale jednak — przynosi.

● Dlaczego w zakładach fryzjerskich nie ma wycieczek do klienta — cenówek? Dopiero gdy za zrobienie henny zapłacim 400 złotych, zrozumiałem, że ten brak cenówek nie jest przypadkowy. Przecież to ten sposób, legalizuje się nadużycia, bo mało kto poprości o pokazanie urzędowej tabeli o cenach. Różnicę w Powsywny Sączu nie ogromne, co zaklad to inny, teny.

Od redakcji: Nie tylko w Sączu (i nie tylko w zakładach fryzjerskich) nie ma cenówek, który sygnalizuje nam, że wycieczki do klienta — cenówek. Przemyśle się służby kontrolne (w handlu i usługach) o zwrocenie uwagi na ten mankament. W Powsywny Sączu, co do ogromne, co zaklad to inny, teny. Od redakcji: Nie tylko w Sączu (i nie tylko w zakładach fryzjerskich) nie ma wycieczek do klienta — cenówek. Przemyśle się służby kontrolne (w handlu i usługach) o zwrocenie uwagi na ten mankament. W Powsywny Sączu, co do ogromne, co zaklad to inny, teny.

● Również w Zakładzie Spółdzielni Mieszkańczej w Nowym Sączu, na marginesie opublikowanych przez nas wywiadów kontrolny przedstawiciel Przejwędzkiej Inspekcji Terenowa informuje, że dobiegają końca prace naprawy przeciekających dachów. Trezeba było to tym roku wyremontować i zakonserwować 30.500 m kw. dachów, tj. dwa razy tyle co w latach poprzednich. Bez problemu przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepisu. Szkoda, że osoby kontrolujące czy też upowiadające się na ten temat, nie widzą problemu zapotrzenia, jakby problemem przyjęto nam zabezpieczenie tego rodzaju robót wykończono, a przede wszystkim materiały izolacyjne o wartości 50.000 m kw. o popy 73.000 kg lepis

„Ludzie wszystko kupią!”

— Miałem szczęście! — odchodził z ulgi kierownik maszyn w Chelmnie, gdy inspektor PIR-u odchodził z kwitkiem od jego drzwi z powodu remontu zakładu. Namiastem w Nawojowej — mimo znaczących prac remontowych — pracują. Kierownik zakładu produkcyjnego Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Janusz Słaby, z dnia poprzedniego o przeszłej 50-tonowej chłodni i magazynach. Już wkrótce nawojowscy masarze będą pracowali w lepszych warunkach. Dziś gładzi się w kilku mikroskopijnych, ponurych pomieszczeniach. Teresa Hajnasa, wojewódzki weterynaryjny inspektor sanitarny, już niedługo nie ukarała mandatem kierownika maszyn i zawsze — jak przyznać się może — trudno być w zgodzie z przepisami, pracując w takich warunkach.

Według z Nawojowej jedną takich mieszkańiec Piwnicznej i Labowej. Od lat cieszą się one dobrą opinią wśród klientów. Dużym zaskoczeniem były więc wyniki corocznej kontroli PIR-u która wystawiła bardzo niską ocenę nawojowskim wyrobom. — Nie błądmo edukacja na pracy — tłumaczy kierownik Słaby — brakowało też trzech pracowników, którzy poszli do wojska. Nie ma jednak tego złego, co nie było dobre nie trwało. Ciągnąc dalej, trzeba było kupić zimnej wody, żeby nie popaść w amoniatlenienie.

Nawojowscy masarze wrzeli sobie krytykę do serca, o czym przekonał się już degustując apetyczne kiełbaski: „Julawska”, „poiska” i — prawie jak swojska — „głogowska”. Prawdziwa rewelacja rynkowa może być jednak kiełbasa barania „dobrafińska”. W Nawojowej dopiero podjęto jej próbę na produkcję. Mam nadzieję, pojawi się ona rychło w sklepach i... nie zmieni smaku.

Niemylm zarzytem wizyty PIR-owców w Nawojowej było zaniechanie i kilogramów „głogowskiej” wyprodukowanej ponad normę. Nie mogłam tak śmiało stwierdzić, jakie jest zapotrzebowanie sklepu mięsnego, gdyż z niewiadomym powodów był zamknięty.

— Nie mam się do ukrycia — zapewniał Emil Tokarz, kierownik maszyn Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Żywności w Nowym Sączu. Zresztą ma jednak miana, gdy inspektorzy zakwestionowali jakość 80 kilogramów kiełbasy „rzęsowskiej” po 820 zł U. Widać, że musi być dodatkowo udowodnione — Po co je czerwiec? — Przecież ludzie wszystko kupią! — niecierpliwie się konwójem z Bizycy, kierownikiem z samochodu wycofano transporter feralny kiełbasy.

PIR-owcy nie mieli zastrzeżeń do pozostałych wyrobów: „Julawska”, „głogowska”, „serwulka” i „mielonej wieprzowej”. Choć — jak na mój gust — były one zbyt słone i o nieco gorzkiej nie wdajmy w Nawojowej. Również w zakładzie produkcyjnym RSZiZ odwróty 15 kg nadwyżki produkcyjnej.

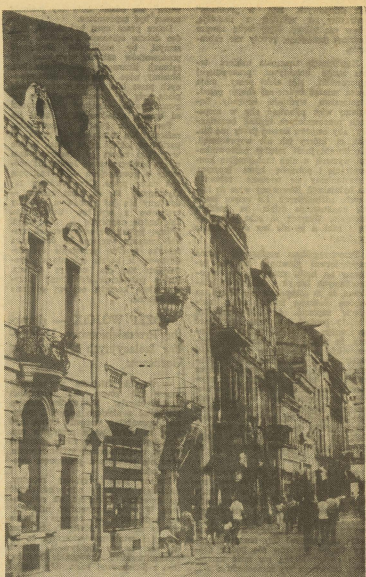
— Od pewnego czasu obserwuję pogorszenie się jakości wędlin — mówi Teresa Hajnasa — otrzymując listy z uwagami. Maszynie otrzymują przede wszystkim mięso zamrożone, święte. Dobra dębica „głogowa”. Zaden zgodzi się może pozwolić sobie na użycie proces rozmarzania, przypieczętowanie więc po 5 setki „nieświeżych” z mięsa zwierzęcioróżnych elementów. Rozwiązaniem byłoby odpowiednio dostrzeżenie, dostarczenie do maszyni wówczas mięsa mrożonego i ścisłego wędlini kłona i o apetycznym. Dobra jakość wędlin zależy także od jakości i solidności maszyni. Przepszczenie receptur, odpowiedzialne wędzenie, to wszystko decyduje o smaku kiełbasy, o której klienti chcą kupić tyleż, co kiedyś.

Coraz smutniejsza jest ulica Jagiellońska w Nowym Sączu. Za jej granicami sklepą opatrzonoższydem „dywan” smutnie sterczą nagięte ramy służące do rozwiezania dywanów, których nie ma już od miesiąca. Długo trwało remont, zanim pomieszczenia po chętnie odwiedzianym sklepie ze sprzętem elektrycznym i gospodarzom przemieniły się w nowoczesny „dywanowy salon”. Piętem można było nacięczyć czy barwanymi drożdżami i tafelach puszystych tkanin w perskie wzory, wybrać wykładzinę, ładne firanki, oryginalny materiał na zasłony. Atrakcyjny towar szybko zniknął. Pozostały zadane w głębi, za bliznyżyciami polityką ludami, nudzące się sprzedawczynie, które — nie mając co sprzedawać. Klepska, wzywając się rozwieszono w witrynie szaro-bury koc i iniany ubiór. Pozostało trochę firanek i nieciekawych tkanin na zasłony. Podobne można znaleźć w większości sklepów tekstylnych.

Jeżesz nie tak dawno jednym z najczęściej odwiedzanych sklepów przy ulicy Jagiellońskiej była „Klaudyne” niewielki prywatny sklepik z modną odzieżą i byskotkami. Kogo nie stać było na zakup wymyślnego ciucha, zadawał się drobiazgiem: klepska, paskiem, broszką. Pomalowane w secesyjne wzory szczy, ustawiony w centralnym punkcie stołek na złożonych niedziach — dawny namiatnik elegancji w starym stylu. Gdy „Klaudyne” przeniesiono na Luwowska, a pomieszczenie po niej wremontowano na nowo — znalazł się tu standardowy sklep państwowy z konfekcją. Oczyszczono szczy z wymyślnych zawieszaw, ustawiono ładę i półki, na nich złożono nieciekawych ubiory dla dzieci i młodzieży, jakie można bywać w wielu innych sklepach PNBW. Podobny los jak „Klaudyne” spotkał mieśkie prywatny kramarz. Tutaj latów pobytowano się używanych rzeczy, a prowadzący sklep sprzedawczyńi dąbia, by wystawa przyciągała kupujących: sprzęt radiowy, kasety magnetofonowa, czasem jakiś instrument oraz barwne laszki. Teraz jest spokój. Miejsce komisji, przeniesiono w boczną uliczkę Rynek, zamieszkał sklep z polskimi, firankami i tkaninami zasłonowymi, jakich jedzace kilka miotła spotkać będzie Jagiellońska.

Przez długie lata mieszkaćci miast przywykli zatrzymywać się przed nieco zagraczoną wystawą państwowej komisji naprzeciw Plant. Był chętnie odwiedzany miast miast obsługę często atrakcyjny towar. Być może dwa państwowe komisji w mieście to zbyt dużo. Jeden więc zlikwidowano. Nie stać było jednak pomysłowości, by uzyskany lokal odpowiednio wykorzystać. Przy głównej ulicy w wystawowych oknach zawieszono prelezione koszyki, bluzki, „zrzępowone” torbki, szalki, podobne mundurkom smętne płaszcz. Ubogie to i pozabawione życie, choć sprzedawczyńi starają się jak mogą. Będą się nie barmiejsze materiały z wierz resztek oraz ładne firanki (chyba nie tańsze niż w innych sklepach). Płacęno „upolować” „Olejską” na przyciągnięcie wielu klientów.

Naprzeciw „Imperialu” po długotrwałym remoncie, w ciasnej kłitce przez pewien czas mieścił się sklep z artykułami szklanyimi. Trochę kiełbki, flakonów i usychających rindów sprzedawczyńi. Kupujący rzadko tu wstępował, większy wybór szklki brzożny. Widać, że w dobre wyposażonym sklepie w Ryńku lub w „Mer-



SZARA ULICA

kurym”. Niedawno do senny sklepik oddano w agencję i wszystko się zmieniło. Jest sporo towaru: atrakcyjnego barwne szalki, kryształ sprowadzane z pracowni tarnobskich rzemieślników, ceramika, nawi lampy i torby. Mimo dość wysokich cen, niektórych artykułów kupujących nie brakuje.

— Nie chodzi mi o to, by reklamować prywatny handel, ale on sobie radę bez reklam. Martwi jedynie, że handlowcy „upolować” wciąż mają za mało wyrobów i chodzą utartymi szlakami. Wielkie sumy przeznaczają się na ciągłe modernizację. Sądzę, że nie ma się spemni, czy po kolejnych remontach znajad na dawnym miejscu sklep, do którego przywykli. Przy braku placówek z towarami tej samej branży, lecz nie stąd dobrego wyniku dla klientów, skoro niewiele ród-

ni się oferowany w nich towar. Te same smatlawe, sweterki straszę z kilkun wystaw, takie same firanki widać w kilku witrzynach.

Konkurencja sklepów prywatnych i agencyjnych powłona podzielać odpowiedzialność na nieruchomości upolować, a może nie widać większego wysiłku, by czynni zażylnych, przyciągnąć klientów, wyróżnić istniejące chwilewe braki innymi towarami, przeważa starania.

Dokonują się zmiany w gospodarce i w naszym stylu życia. Czas zrozumieć, że nie stać nas na bierność, utrzymywanie nierentownych placówek handlowych, remontowe fantazje i ponoszenie skutków nierentownych pomysłów.

LUCYNA KASZUBA
Fot. ANTONI ŁOPUCH

Z kontroli NIK

Inspektorzy wojewódzkiego oddziału Nawiżycieli Izb Kontroli przyrzekli się przydzielić mieszkań sołdźcizniczym i komunalnym. Kontrole wykazały sporo niezgodności z przepisami, uchybienia w działalności komisji mieszkaniowych (m. in. bezasenne i nieudokumentowane umieszczenie członków sołdźcizni na listach przysiężnych).

W urzędach administracji państwowej istnieją nieradne listy przydzielonych mieszkań, zaś ich gospodarka lokalami, oparte zasadnie są postawozami. W sądeckim magistracie na podstawie listy przydzielonych mieszkań, w których nie ma dowodów na ich przydzielenie, Dział zarządzania w postanowieniu obywateli słubowych wyzytych z urzędów, w których nie ma w rejestrze oczekujących na mieszkania. W Limanowej dwa puste

mieszkania są nie zasiedlone od prawie roku, w Gorlicach i Zakoanem — sześć.

Zarząd Krywickiej Sołdźcizni Mieszkaniowej przyznał w trybie nadzwyczajnym mieszkanie obywatelce, której rodzice posiadali budynek z 1 izbami o powierzchni 104 metrów kwadratowych. Dwóch członków sołdźcizni nie było w projekcie listy przysiężnych, a mieszkańca otrzymał. W Limanowej wroczone listy dwóm osobom nie leżytymsacyjm się 5-letnim okresem oczekiwania, a więc nie spełniającym statutowego wymoru do umieszczenia na liście przysiężnych. Podobne pomyłki stowozal zarząd Pracowniczej Sołdźcizni Mieszkaniowej „Sila” przy ZNTK, Sadecka Grodzka Sołdźciznia Mieszkaniowa na liście przysiężnych wzięła obywatela budujące domek jednorodzinny.

wybudowanie budynku otrzymał do dyspozycji aż 28 z 33 lokali.

W Nowym Sączu i Krywickiej dziewięć o przydzielonych „przysiężnych” ponownie bez odliczenia warunków mieszkaniowych. Podawane w dokumentach dane były sprzeczne ze stanem faktycznym. W Krwicy narzucono na zasadzie równości przydziału mieszkań nie wywiezanie list w birze sołdźcizni oraz wyznaczenie Urbwa Rady CZSM okres.

Stwierdzenie przez NIK nieprawidłowości powinny dać wiele do myślenia członkom sołdźcizni, a których było powołowane za zarządy i rady nadzorcze. Wotum niezadowolone (wyrażone m. podcaus walnego zarządu) jest brwem bardziej członka sołdźcizni, niż być rzędzących reprezentantów. Podobne kompetencje posiadają radni wobec urzędników. Pora z tych uprawnień stowozat.

W Gorlicach tamtejsze MPGKIN za

Paweł Mostowy z Poronina

(CIĄG DAJSZY ZE STR. 1, „BIAŁE IZBY”)

Katki zarobiony halera szanowano w Gótvie, promieniła się więc w korony, a tyca stała przybywało pod mądrymi rękami gości. Mówi się pod Tabrami: *ehulpa mo štury wogly — trzy śliki*! Trzy śliki, a to ino ty cwojry wogly — a chlop Wiktorja, żona Pawła, umiała pociągnąć. Była kobietą o wrodzonych zdolnościach do gospodarowania. Jej się śliki w rękach muzyły — mówił po latach jej syn Józef — ona miała wspominać głos do interesu, choć ino pół roku do śliki chodziła. Żas Maria sprawowała dodaje jej zdolności praktyczne stworzyła podawając dobrotytu dla całej rodziny. Choć jednak biewa w Gótvie przestała piścić, na taki lukus jak jej matka) porwała sobie tyca o od wielkiego święta. Na co dzień była świadkiem luzaczem, czasem gankaniem, ale do tego trzeba było użyć cennej omasty czyli tłuszcza.

Lata sły, pierwsze dzieci rosły, przybywały następne. W ciągu 25 lat Wiktorja rodziła 14 razy, a dwoje dzieci nie donosiła. Wyżyło i dorosło dziesięciurow — 7 synów i 2 córki. Najstarszego Frydona rodzina postanowiła posłać do szkoły. Nie wytrzymał jednak więcej niż miesiąc, z dała od gór, i po 4 latach gimnazjum przerwał naukę. Poszedł więc do Krakowa czwartym syn — Jan, który żył w czasie I wojny światowej ukochany w Szwałwskim studiu medycznym, a w 1919 roku wrócił do kraju w szeregach armii generała Hallera jako oficer-lekarsz.

Timczasem Paweł i Wiktorja dysponując już zasobem gotowizny i siłami derastających synów, przystąpili do budowy dwóch domów przeznaczonych dla gości. Jeden z nich stanął na lewym brzegu poliska Olekczaka, już na Ustipie, a więc na terenie gminy niekropiła nazwany zastaw „Rybółwka”, zaś drugi w Poroninie nad Porocimem i nazwany został, według starej nazwy centrum wsi, „Wainkówka” (obecnie Museum Leninala). W tym domu — pierwszym wzniesionym w Poroninie — czynna była — sezonie restauracja prowadzona przez Gutowia. Aby mieć własnego kucharza, umiejącego gotować po polsku Paweł wstał jednego z synów — Władysława — na naukę do Zakładu Wodociągów dr. Kasprzaka w Zakopanem. W pokojach do wynajęcia przebywał chętnie ci z przyjezdnych, którzy szukali spokojniejszego miejsca do wypoczynku niż Zakopane. Tu zatrzymał się ten pierwszy wzniesiony w Poroninie Jan Kasprzak, i mieszkał w „Wainkówce” zanim wyjechał mieszkanie w Franciszka, a potem u Józefa Mardułow, w „Wainkówce” zrodziła się trema przyjaźni i szacunku i szczególnie serdeczna przyjaźń Marus Kasprzakowicz z Wiktorja Gutowia, zwana przez gości pania Pogotowa. Tej panii Państwowego pościelę Jan Kasprzak jeden ze swoich wnieśli. Był może że przebywał w tym domu, przez krótki czas, W. Lenin z żoną, zanim wyjechał mieszkanie u Teresy Skupień w Białym Dunajcu.

Trudno dziś ustalić ścisłą chronologię wszystkich przedsięwzięć Pawła Gutta czasem następujący dokument: Komitet Wystawy Rybackiej we Lwowie przyznaje niniejszym na podstawie oświadczenia Państwowego Gutowi obywateliow zakładu domu pod nr 90 została obywatelowa wyrażona w formie MEDAL ZŁOTY na medaliste na wystawie okazy ryb i narzędzi rybackich. We Lwowie dnia 22 października 1912.

Gutowie dzierżawił również myta — pobór ówczesnego podatku drogowego. Punkt mytny dzierżawiony przez nich znajdował się ok. 200 m od ich domu, na moście nad Olekczaki, w władzu na terenie gminy Zajązów. Czyżby to myta? — Józef był dzierżawcą. Myta nie sądomo. Ale na pewno dzierżawiał myto brat Pawła — Franciszek. Kiedy zaś myta, na skutek nierentownego poczenia na węsiu, musiał swój grunt dla spłaty pożyczki sprzedać i stracił gwarancję materialną — dzierżawca myta, był może tylko oficjalnie, przejął Paweł Gut. Za dzierżawę zobowiązany był wpłacić do kas mytniczej w Nowym Targu kwotę 3000 koron rocznie. Dyktando myta, był całobogaty, pełnili go więc kolejni synowie męzczyzny (CIĄG DAJSZY NA STR. 3, „BIAŁE IZBY”)

Andrzej B. Krupiński

Szkic do portretu człowieka aktywnego

Jamł w czynszowej kamienicy, w których pracowało dwudziestu czterech, na opół bardzo miodnych, nie mających ani przygotowania, ani świadczenia w pracy upowszechniowej ludzi. Brakowało jej zarówno porządkującego programu działania jak i planu rozwoju. Tak więc przyszło nowemu dyrektorowi budować to wszystko od podstaw.

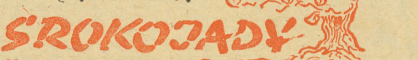
Działaj, już siedmiu latach, Wojewódzki Ośrodek Kultury w naszym nie przypomina owego — przygotowania do określonej roli. Robi się tutaj rzeczy, o jakich nie śnia nawet pracownicy innych WOK-ów, czy wielkich domów kultury: dzieła folkloru dokumentuje i bada również nowymi dyktorami budować to wszystko. Szpeckta Oficyna Wydawnicza uzupełnia rynek księgarski o tomiki wierszy poetów spod Tatr, z Gorów, Beskidów i Pogórza, wydaje reportaż, opracowania historyczne, albumy rysunków i grafik. Zespół współpracowników dyrektora Malczaka realizuje (prze niego właśnie zainicjowane) Dni Muzyki Wokalnej im. Ady Sari, którym patronuje Krakowska Akademia Muzyczna; Góralskie Spotkania piosenki ludowej, wsparcie przez profesora Romana Reinfusa; prowadzi Studium Folklorystyczne, dzieła któremu kierownicy i inżynierowie zespołów regionalnych zdobywają wyższe kwalifikacje dzięki muzykowaniu ludowego oraz Galerii Współczesnej Sztuki Ludowej. Teraz przygotowują się do uruchomienia klubu komputerowego.

Podobnych przedsięwzięć mogłoby wymienić jeszcze wiele. Wszak nowosześciany WOK rok w rok organizuje kilka dużych imprez artystycznych, a uczestnicy w esterduście innych (Międzynarodowy Festiwal Folkloru, Zjazd Folklorystów, Dzień wsi, Festiwal Art. i Pieni im. Jana Kiepury, Dni Muzyki Dawnej w Starym Sączu) wspierając ich głównych realizatorów swoimi fachowymi, sprzętem i środkami finansowymi. Aż dziw że tak wielka praca wykonywana jest w oparciu o bazę, która do niedawna jeszcze składała się z pięciu średniej wielkości pokoi i osmiu kłitek o powierzchni kilku metrów kwadratowych każda. I dopiero przed dwoma tygodniami powstawała się ona o pomieszczenia zaplecia socjalno-magazynowego na Wólkach. W przyszłym roku uzupełnią ją pomieszczenia oświatowego domu kultury w Zajązowie, w których będzie to biblioteka, i sala widowiskowa, i pracownie kół zainteresowań.

Ale przecież o sukcesach nowosześciany WOK-u w upowszechnianiu kultury, w rozwoju folkloru, muzyki, w literaturze i w sztuce, nie wspomnieliśmy. Wiele, ale przede wszystkim pracują tam ludzie: owych osiemdziesięciu specjalistów, z których blisko pięćdziesięciu specjalistów z wykształceniem i średnim przygotowaniem specjalistycznym. A przede wszystkim najbliżsi współpracownicy — wówczas Świąt „Gazety Krakowskiej”. I tylko dzięki nierzytywej pracowitości, uporowi i temu co nazywamy zdziwym rozsądkiem — udało mu się nie pierwszy egzamin zdał pomyślnie. Nie zawiodła go również intuicja urodzonego organizatora, która poparta obecnie oddaniem sprawie upowszechniania kultury, a także doświadczeniem, przynosi coraz lepsze rezultaty.

Dosć było, że po niepełna trzech latach pracy w Wojewódzkim Ośrodku Kultury został Antoni Malczak jego dyrektorem. Właśnie ta sama firma nader skromna, dysponująca kilkoma pokoi-

STANISŁAW GLINKA



Przytęgnięciem na mostku drewnianym. Podać mna chłopcu Łubickim — rzeczki niedzieli, parkielki, o roduku, no, była frajda. Woda słodka, myć się polyskiała wali miejscami w brzeg, podmywa go — i pienie się spełniło, a mnie przypomina to skargę.

Tak, lądawa byłaby to rzeczka, gdyby nie ci, co zaledwają ją butelkami, puszkami, plastikim różnym, szmaczkami, gnojówką w niej pompują i fejkic, usiłując jej czyście piękno zniszczyć, zakurpicie pracownik!

Słoj więc wpatrzony w nurt metnawy i płytki, i wdecham zapach brudnej szmaty do podłoża zmieszanej z odrobnią mlyki, która brzegi porasta — A tyłam tam się? Skąd są takie głupoty u moich współobywateli? — Woda słodka, myć się skarb dnia przez naturę hojna, skar, który już może niezadługo droższy będzie od wina, myśle, a tu masz, konkretnie zniszczyć go chcą ludzie, diaczeni!

Myśl się jednak urwała, pierzecha, bo odo spotrzegłem pewnego znajomego chłopaka, Andrzeja — A ty dokąd? — zaśmiałem blondynka, gdy ten mi się pokłonił. — Co śliczne u ciebie, chłopczek?

— E, nie, nie — tamten na to radośnie. Zawsze miał w sobie długi zapas ezencienickiej pogody. — Do czegoś się — poinformował skwapliwie. — Przecież dziś niedziela, no!

— Rzeczywiście. Nagrzęszyleś i teraz chęsz przeproszą, co?

Antoni pokiwał nagłym chichotem, lecz chęsz opomował ten wybrzyk i rzekł niespożyty: — E, nie, Co, o miastem, no, nagrzęszyleś? — I spojrzawszy mi w oczy suchwale, pochwiał się,

żamł w czynszowej kamienicy, w których pracowało dwudziestu czterech, na opół bardzo miodnych, nie mających ani przygotowania, ani świadczenia w pracy upowszechniowej ludzi. Brakowało jej zarówno porządkującego programu działania jak i planu rozwoju. Tak więc przyszło nowemu dyrektorowi budować to wszystko od podstaw.

Działaj, już siedmiu latach, Wojewódzki Ośrodek Kultury w naszym nie przypomina owego — przygotowania do określonej roli. Robi się tutaj rzeczy, o jakich nie śnia nawet pracownicy innych WOK-ów, czy wielkich domów kultury: dzieła folkloru dokumentuje i bada również nowymi dyktorami budować to wszystko. Szpeckta Oficyna Wydawnicza uzupełnia rynek księgarski o tomiki wierszy poetów spod Tatr, z Gorów, Beskidów i Pogórza, wydaje reportaż, opracowania historyczne, albumy rysunków i grafik. Zespół współpracowników dyrektora Malczaka realizuje (prze niego właśnie zainicjowane) Dni Muzyki Wokalnej im. Ady Sari, którym patronuje Krakowska Akademia Muzyczna; Góralskie Spotkania piosenki ludowej, wsparcie przez profesora Romana Reinfusa; prowadzi Studium Folklorystyczne, dzieła któremu kierownicy i inżynierowie zespołów regionalnych zdobywają wyższe kwalifikacje dzięki muzykowaniu ludowego oraz Galerii Współczesnej Sztuki Ludowej. Teraz przygotowują się do uruchomienia klubu komputerowego.

Podobnych przedsięwzięć mogłoby wymienić jeszcze wiele. Wszak nowosześciany WOK rok w rok organizuje kilka dużych imprez artystycznych, a uczestnicy w esterduście innych (Międzynarodowy Festiwal Folkloru, Zjazd Folklorystów, Dzień wsi, Festiwal Art. i Pieni im. Jana Kiepury, Dni Muzyki Dawnej w Starym Sączu) wspierając ich głównych realizatorów swoimi fachowymi, sprzętem i środkami finansowymi. Aż dziw że tak wielka praca wykonywana jest w oparciu o bazę, która do niedawna jeszcze składała się z pięciu średniej wielkości pokoi i osmiu kłitek o powierzchni kilku metrów kwadratowych każda. I dopiero przed dwoma tygodniami powstawała się ona o pomieszczenia zaplecia socjalno-magazynowego na Wólkach. W przyszłym roku uzupełnią ją pomieszczenia oświatowego domu kultury w Zajązowie, w których będzie to biblioteka, i sala widowiskowa, i pracownie kół zainteresowań.

Ale przecież o sukcesach nowosześciany WOK-u w upowszechnianiu kultury, w rozwoju folkloru, muzyki, w literaturze i w sztuce, nie wspomnieliśmy. Wiele, ale przede wszystkim pracują tam ludzie: owych osiemdziesięciu specjalistów, z których blisko pięćdziesięciu specjalistów z wykształceniem i średnim przygotowaniem specjalistycznym. A przede wszystkim najbliżsi współpracownicy — wówczas Świąt „Gazety Krakowskiej”. I tylko dzięki nierzytywej pracowitości, uporowi i temu co nazywamy zdziwym rozsądkiem — udało mu się nie pierwszy egzamin zdał pomyślnie. Nie zawiodła go również intuicja urodzonego organizatora, która poparta obecnie oddaniem sprawie upowszechniania kultury, a także doświadczeniem, przynosi coraz lepsze rezultaty.

Dosć było, że po niepełna trzech latach pracy w Wojewódzkim Ośrodku Kultury został Antoni Malczak jego dyrektorem. Właśnie ta sama firma nader skromna, dysponująca kilkoma pokoi-



że on i chłopaki, jego kumpie, sroki wybiłrni i gniazda. Sporochny ich, kurde, nalapał w tym roku, no, była frajda. Woda słodka, myć się polyskiała wali miejscami w brzeg, podmywa go — i pienie się spełniło, a mnie przypomina to skargę.

Tak, lądawa byłaby to rzeczka, gdyby nie ci, co zaledwają ją butelkami, puszkami, plastikim różnym, szmaczkami, gnojówką w niej pompują i fejkic, usiłując jej czyście piękno zniszczyć, zakurpicie pracownik!

Słoj więc wpatrzony w nurt metnawy i płytki, i wdecham zapach brudnej szmaty do podłoża zmieszanej z odrobnią mlyki, która brzegi porasta — A tyłam tam się? Skąd są takie głupoty u moich współobywateli? — Woda słodka, myć się skarb dnia przez naturę hojna, skar, który już może niezadługo droższy będzie od wina, myśle, a tu masz, konkretnie zniszczyć go chcą ludzie, diaczeni!

Myśl się jednak urwała, pierzecha, bo odo spotrzegłem pewnego znajomego chłopaka, Andrzeja — A ty dokąd? — zaśmiałem blondynka, gdy ten mi się pokłonił. — Co śliczne u ciebie, chłopczek?

— E, nie, nie — tamten na to radośnie. Zawsze miał w sobie długi zapas ezencienickiej pogody. — Do czegoś się — poinformował skwapliwie. — Przecież dziś niedziela, no!

— Rzeczywiście. Nagrzęszyleś i teraz chęsz przeproszą, co?

Antoni pokiwał nagłym chichotem, lecz chęsz opomował ten wybrzyk i rzekł niespożyty: — E, nie, Co, o miastem, no, nagrzęszyleś? — I spojrzawszy mi w oczy suchwale, pochwiał się,

Co oznacza II etap reformy dla fabryki?



Czas utracony

Skąd w bufilecie biurowo pewnego dnia wzięło się kilkadziesiąt pracowników w roboczych ubraniach? Jak to możliwe, że bezkarnie spędził tam około pół godziny? W tym czasie powinni wykonać różne zadania służbowe: wyprodukować jakies elementy, naprawić maszyny, wykonać rów, zalać wagon itp. Kto wydał zgodę na wyjście z macierzystego zjazdu?

W notatce „Kto ma czas” (z dn. 1. XI br.) są wspomniane tego incydentu umiarkowani wartowniczki straż przemysłowej, którzy wybuchli wesołono. Te osoby poza teren Fabryki, Wartownicy sławozno zaręczyli. Jak się okazuje — słusznie.

Zgodnie z regulaminem zadaniem straż przemysłowej jest ochrona mienia fabrycznego, a nie pilnowanie dyscypliny pracy. Wartownicy ma obowiązek zatrzymać w bramie przechodzących bez przepustki. Ci, którzy je posiadają, przechodzą swobodnie. Cześć załogi ma upoważnienia do opuszczania Fabryki w godzinach pracy. Są wśród nich: elektrycy, remontowcy, budowlani, ogólni, pracownicy administracji. W sumie ok. tysiąc osób. Codziennie tam ok. 200 pracowników dostaje od przełożonych przepustki jednorazowo na załatwienie służbowej sprawy w mieście, w biurze, w wydziale obudowy. Nie obejrzę się bez tego, edyż Fabryka nie jest zamknięta jednym ogrodzeniem. Posaż starszą ekspozycja jest tzw. nowy zakład, baza transportowa, biurowiec, halia numer 1, wydział hydrauliczny służbowy.

— Trudny zakład do ochrony — mówi JÓZEF RACZKOWSKI, dowódca straż przemysłowej. — Wymaga bezwzględnej uwagi wartowniczych nie tylko przy bramie. Prawie codziennie wykrywane są dzwony w ogrodzeniu, przez które ktoś chciałby ominąć kłopotliwą Fabrykę. Uzasadniony jest nadzór nad ogrodzeniem codziennie przed godziną jego rozpoczęcia.

O tym, że nasi strażnicy radzą sobie dzielnie, świadczą fakt, że są oni przez

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych oceniani najwyżej w województwie.

Wróćmy jednak do tematu. Z obserwacji straż przemysłowej wynika, że pracownicy przechodzący przez bramę nie tylko przesiadają w bufilecie. Często stoją w kolejkach, w sklepach asortymentowych w biurach, albo traca czas na pogawizki przy kłósku „Ruch”. Zdarzają się też wchodzenia do zakładu obchwilnym krokiem zatrzymanych do chwilejnym zatrzymaniu do służbowego. Wracał z „wyjścia służbowego”. W swoim wydziale miał wpisana całą dniwkę...

Wiele jest dowodów na brak dyscypliny. Pracownikom nie zależy na sporych utraceniu czasu pracy, przełożeni nie uważają nad sumienną pracą podwładnych. Charakterystycznym, że to najszybciej publikacji nie otrzymaliśmy żadnej korespondencji z wydziałów produkcyjnych, choć przecież o tych — porednio — była mowa.

Lesłymiacja prasowa, ani mundur wiodących, nie są wiodącymi do sprawowania czasu wiodących. Charakterystycznym, że to najszybciej publikacji nie otrzymaliśmy żadnej korespondencji z wydziałów produkcyjnych, choć przecież o tych — porednio — była mowa.

Na zakończenie jeszcze o sposobie straż przemysłowej z bramy. Pierwsza zmiana konczy się o godz. 14, a pięć, nawet dziesięć minut wcześniej, setki osób czekają na wypuszczenie. Kończą pracę o 13.30, może nawet wcześniej. To kolejny dowód niedostatecznego powiązania wynagrodzenia z wykonywaną pracą. Znaczenie lenia dyscyplina pracy panuje w zespołach partnerskich, także w niektórych zakładach. Warto popatrzeć, jak to się robi.

Przed Referendum odbywały się zebrania, na których — o prócz spraw najistotniejszych dla kraju — omawiano kierunki reformy gospodarczej w Fabryce. Zostały one przygotowane przez dział analiz i prognoz ekonomicznych. Oto ich streszczenie:

Podstawowe założenia

Wdrażanie reformy ma wnieść nowe funkcjonowanie gospodarstwa, równowagę jej przez wzrost podaży towarów, umocnienie pieniądza, nowa struktura kon, przebudowę systemu zarządzania. Wzrost podażi towarów, związany z lenią gospodarką, racjonalnym zatrudnieniem, oszczędnością we wszystkich dziedzinach. Pierwszostwo przyznaje się nowoczesności produkcji i sprzedaży eksportowej. Sile ma być powiązanie zarobków z wydajnością pracy. Dla wszystkich aktywnych pracujących otwiera się możliwość wyższego wzrostu dochodów. Zwiększa się udział wynagrodzeń fabrycznych z zysku. Wzmocniona zostaje bezpodległość odpowiedzialności przedsiębiorstwa za wyniki gospodarcze. Program zmierza do tego, by umożliwić planowe i rozwolone przedsiębiorstwa zależeć tylko od lenia sprawności i jakości. Rozszerza się samofinansowanie dewizowe zakładów, zmniejsza centralne przydziały dewiz. Zysk — czyli różnica między dochodami a kosztami — staje się podstawą do okresu przedsiębiorstwa.

W Fabryce

Podstawą wszystkiego musi być zmiana „filozofii” działania i myślenia w wielu kategoriach. O wazytkim bowiem ma decydować rachunek ekonomiczny. Takie zatem są główne przesłanki, służące zwiększeniu zysku:

Po pierwsze: wzrost produkcji. Na 1988 r. zakłada się jej przyrost o 7,2 proc., co da wzrost zysku o 300 mln zł w porównaniu z rokiem bieżącym. Ale warunkami powodzenia są większa wydajność oraz lepsze zapotrzebowanie materiałów.

Po drugie: obniżka kosztów wytworzenia (i tenc obniżka) wywała wzrost zysku o ok. 200 mln zł. Na przyszły rok planuje się obniżyć koszty o co najmniej 2 proc. Można to osiągnąć przez lenie wykorzystanie surowców, materiałów, paliw i posten techniczny. Szerzej będzie urealnione oszczędzanie.

Po trzecie: wzrost eksportu. Projekt planu na przyszły rok przewiduje wzrost eksportu do 115 proc., a jego udział w całej sprzedaży — 22 proc. W następnym latach — 30 do 40 proc. (wzrostu do strefy dolarowej) Zapowiadają to dopyły dewiz na smort narazy, części itp.

Jakobę i nowoczesność wyrobów „Glinika” zdecydowały ich konkurencja

cyjności na rynkach, jakości o cenach i zysku. Stojen tzw. odnowienia produkcji (wznowy obecne 20 proc.) ma wzrosnąć do 30 proc. Z uwagi na lenie „niepełni”, w tym czasie zwiększenia nabiera system rozliczania się z odbiorcami. Wymaga to terminowości dostaw, lepszej jakości wyrobów, dostosowania się do potrzeb odbiorców, lepszej rytmiczności produkcji, polepszenia kooperacji.

O cenach wyrobów zdecydowały ich walory użytkowe, nowoczesność, dostosowanie się do potrzeb odbiorców, lenie waleń, a nie koszty wytworzenia, będącnie rostrzygnęły przy negocjowaniu cen z odbiorcami.

Lepszej wydajności na poszczególnych stanowiskach pracy ma służyć wdrażanie pracy obecnie przeprowadzania. W tym celu w marcu 1988 r. Zostawiony jest zamknięta za jakość produkcji, zaś natrody i przemie będą przyznawane według punktowej oceny wykonania zadań.

O wiele lepsze musi być wykorzystanie maszyn. Obecnie wynosi średnio 75,3 proc. Ponad połowę nie przeprowadzono czasu powodują przestoje i braku obsady. Dlatego niezbędna jest lenia polityka kadrowa w wydziałach. Żaby lenie tracić czasu z powodu awarii, musi ienle poprawić planowość awaryjnych i remonty. Także wazytkim wykorzystania czasu pracy ludzkiej nie jest zadowalający. Po 9 miesiącach wyłody 10,9 proc. (wzrostem absencji chorobowej 7,7 proc.) W tym okresie z fundusza plac wypłacono 22 mln zł jako zasiłki chorobowe. Czas użytkowania pracowników przez robotnika zmalał (w porównaniu z ubiegłym rokiem) o 3,3 sęd. W trzech kwartałach nie był przeprowadzania 12,1 sęd. Dlatego niezbędna jest polityka kadrowa w wydziałach. Żaby lenie tracić czasu z powodu awarii, musi ienle poprawić planowość awaryjnych i remonty. Także wazytkim wykorzystania czasu pracy ludzkiej nie jest zadowalający. Po 9 miesiącach wyłody 10,9 proc. (wzrostem absencji chorobowej 7,7 proc.) W tym okresie z fundusza plac wypłacono 22 mln zł jako zasiłki chorobowe. Czas użytkowania pracowników przez robotnika zmalał (w porównaniu z ubiegłym rokiem) o 3,3 sęd. W trzech kwartałach nie był przeprowadzania 12,1 sęd. Dlatego niezbędna jest polityka kadrowa w wydziałach.

Drugim etapem reformy zmiany zakresu, stylu, sprawności funkcjonowania poszczególnych komórek organizacyjnych, do tego przyczyni się atelestacja stanowisk pracy. W rezultacie zmodyfikują się struktury organizacyjna przedsiębiorstwa.

W zysku będą też uwzględnione możliwości rozwoju przedsiębiorstwa. W tej pieciolatek, na inwestycje przeznaczony jest 12 ml sęd. Do najwazniejszych zadań należą: modernizacja wydziału obróbki cieplnej, rozbudowa hali nr 1, dostosowanie hali modernizacji do nowej produkcji, budowa tenoweli, rozbudowa elektrotechnologii, budowa maszyn i urządzeń. Oczywiście wykonanie tego planu zależy od osiastawczych zysków.

Także z zysku będzie wydzielany fundusz mieszkaniowy, socjalny, natrody. Ich wielkość będzie zatwierdzana zarządowi pracownicy. A wiec sama załoga zdecydowała, co zrobić z mieniem, które zdobyła dzięki pracy.

Młodzi pytają

13 listopada Fabrykę odwiedził Jerzy Samajdzinski, przewodniczący Zarządu Głównego ZZSP. Po wiedzieniu niektórych wydziałów i po rozmowach na stanowiskach roboczych, spókial się z niektórymi zainteresowanymi Fabryki. Uzasadniony jest nadzór nad ogrodzeniem codziennie przed godziną jego rozpoczęcia.

— Co Zarząd Główny postanowił o sprawie młodych w związku z cełkamiżas na konieczność „zacięnięcia pasu” przez dwo, trzy lata? Jak ustaleń z młodym rodzicom?

— Opublikowane zasady polityki dochodowo-cenowej. Emeryci, renciści i młodzi są w najtrudniejszej sytuacji. Jak długo — zależy od tego kiedy mechanizmy reformy „zatrza” w pobli. Mówimy o tym sprawie publicznie. Krajowa Narada Ogólna zobowiązała ZG do aktywnego działania. Nasze stanowisko zostało przedstawione kierownictwu partii. W polityce dochodowo-cenowej są rekomendacje dotyczące podstawaowego trw. kosztów wytworzenia. Trwa debata na ten temat radu z związkowcami. Wstępnie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej mówi o wycenieniu poziomu cen kwoty. Wynagrodzono będą zakiski dla nie-

pełnych rodzin, dzieci niepełnosprawnych, zasiłki wychowawcze. Można przypuszczać, że nastąpi średnie zrekomponowanie. Nasza organizacja zamnie jest lenie aktywnej i wzroszenia w ten sposób warunków do dodatkowego zarabiania przez młodsze. Przedstawie obowiązuje 12-procentowy podatek zarobków. W II etapie reformy musi się znaleźć miejsce dla FASM-u. Musi on dawać od razu odczuwalny zastrzyk finansowy.

— Krajowemu jest szczególnie o, kresu studiów do stępu pracy, chodzą młodzi i rodzice, a rodzice nie chcą.

— Zgadnam się z tym. Sprawy młodszych, startu zawodowego, kłopoty młodych rodzin — wtywiają na obniżenie się poziomu aktywności społecznej młodszych. Straciliśmy się ponownie temu przyczyni, wykładam argumenty. Będziemy pisać o tym w naszej prasie.

Jakie są kryteria dla uczestników wydziałów zapracowania? Kto na nie jest? — Obowiązek czuwania nad tym społeczeństwa na Zarządach Wojewódzkich ZZSP. Przyjmaję, że nierzaz występuje lenie w tym zakresie. Wiele młodych nie wie o niektórych for-



Przewodniczący ZG ZZSP, Jerzy Samajdzinski (w środku) w towarzystwie Aleksandra Szapyki, przewodniczącego ZZ ZZSP (z lewej) i Leona Wazytkieckiego, kierownika wydziału mechanicznego, zwiędza stanowiska pracy w „Gliniku”.

Fot. Edward Wreslto

mach wyjazdów. Przeważnie w centrali dajemy miejsca zalenie od wielkości organizacji, choć i do tego są pretensje. Są problemy z skompletowaniem 30-osobowej grupy, gdy strona pracownicza po, chce gościć: ucznia, studenta, robotnika. Ale najtrudniej jest z wyjazdami do pracy. Mamy do czynienia z nieuczestnictwem w dziedzinie. Przyjmujemy specjalne zasady wyjaz-

Kolumnę „Głos Glinika” redaguje KRZYSZTOF KAMIŃSKI

PIĄTEK — 27 XI

PROGRAM I

9.30 „Domator”
 9.35 „Domowe przedziwko”
 10.00 DT — wiadomości
 10.10 „Domator”
 10.20 „Zmiennicy” (4) — serial TP
 11.15 „Domator”
 11.20 Program dnia i DT
 16.23 „Rambli” — teleturniej
 16.50 „Oficyno Panckreozu”
 17.15 Teleexpress
 17.20 „Siarcobie” — magazyn historyczny
 18.30 „Male kino”
 18.50 Dobranoc
 19.00 „Monitor rządowy”
 19.30 Dziennik
 20.00 „Zmiennicy” (4) — „Trypowa logika damska-możka”
 20.05 „Ułbiefnicy bogów” — film dok.
 21.30 Program publicystyczny
 22.05 „Moja maleńka muzyka” — śpiewa Laura Łącz
 22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

16.55 Język angielski (38)
 17.25 Program dnia
 17.30 „Między nami rodzicami”
 18.00 Kronika
 18.30 „Strażnicy echa”
 19.00 Magazyn „102”
 19.20 „Dookoła świata”
 20.00 Magazyn „Piątek”
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Ede Pałdzierska w kinematografie światowej „Róża Luxemburg” — film fab. RFN
 23.55 Wieczorne wiadomości

SOBOTA — 28 XI

PROGRAM I

8.25 Program dnia
 8.30 „Tydzień na dźwięku”
 9.00 „Drogę”
 10.30 DT — wiadomości
 10.40 „Stare, nowe, najnowsze”
 11.30 „Zirownie”
 12.00 „Barley”
 12.30 Teleturniej koncert iżyczę dla honorowych kwiędzadów
 13.00 „16.55 rodem”
 13.30 Antologia dramatu powieznego Philip Barry — „Królestwo zwierząt”
 15.10 „Gdzie są fałmy z łamach lat”
 17.10 Studio sport
 17.30 Teleexpress
 17.45 Losowanie Dużego Lotka
 17.55 „Teleturniej lista przebojów muzyki powa-mo-ki”
 18.20 „Boutique — butik”
 18.50 Dobranoc

PROGRAM II

11.15 „Siedem anten”
 11.50 DT — wiadomości
 12.00 Poranek symfoniczny WSPRPT w Katowicach
 13.10 Teatr młodzieżowy — Jozef Ignacy Kraszewski — „Słaba bacia” (ostatnia)
 14.25 Teleturniej koncert iżyczę dla
 15.10 DT — wiadomości
 15.20 „Biela broda” — Karabela czy busarska
 17.15 Teleexpress
 17.30 „Rytm 87”
 17.55 „16.55 rodem”
 18.20 „Antena”
 18.50 Wierzyzna
 19.30 Dziennik
 20.00 „Marynia” — film fab. prod. pol.
 21.50 DT — wiadomości
 22.00 „Pezag”
 22.30 Sportowa niedziela
 23.05 DT — wiadomości

PROGRAM II

9.30 „Prasąd tygodnia” (dla niesłyszących)
 9.55 Film dla niesłyszących — „Marynia”

CIĄG DALSZY ZE STR. 10

Teraz pójdz na do domu, przedzi się i wychej ze wszystkiego do jutra. My dwaj znamy całą sprawę, przyjdzie innych powierzeń do zadania, które pami przedem agowienem.

Telefon umilkł. Mark zatelefonował do Aspiryn — akurat on musiał mieć dzisiaj dyżur! — powiedział mu o Starnesie i Colvercie i urwał rozmowę, zanim Aspiryn zdążył mu zadać pierwsze pytanie. Wrócił do samochodu i powoli ruszył do domu. Była noc, na ulicach orwawe nusto, nad miastem wiałła lekka młka nadająca się uruku niesamowitości.

Przy wjeździe do garażu stał Simon, młody Murzyn, dozwca. Lubli Marka, a jeszcze bardziej jego Mercedes. Mark wydał na swój samochód cały niewielki zapas po etoie i iłady nie pozwalał jej ekstrawagancji. Nie miał stądzie niciecia w garażu i Simon zawsze porokwał mu wóz — dla samej orwajenności siedzenia za kierownicą tego wozianolego srebrnego Mercedes SL5 380. Zwręcając Mark wywniósł z niego kilka karbobliwych złów, ale dą odnił mu tylko klucze i nawet na nieście nie spojrział.

— Będe go potrzebował o sódmej rano — powiedział. — Boże, jak ja jestem zmęczonej!

Zanim drzwi windy zamkniły się za nim z cichym sykaniem, usłyszał jak Simon uruchamia silnik. Wszedł do swojego mieszkanie. Mił niesamowite



WTOREK — I XII

PROGRAM I

9.30 „Domator”
 9.35 „Domowe przedziwko”
 10.00 DT — wiadomości
 10.10 „Domator”
 10.20 „Karteka pogowienia” (9)
 16.20 Program dnia i DT
 16.25 „Krag” — magazyn harce-
 16.50 Wypawy prof. Cies-
 kowskiego
 17.15 Teleexpress
 17.30 „Prosty rachunek”
 17.40 „Wiosna Polska — wspólne sprawy”
 18.00 „Czas opamiętania” — autogramiata
 18.30 „Klinika zdrowego czło-
 wieka”
 18.50 Dobranoc
 19.00 „Spory”
 19.30 Dziennik
 20.00 „Karteka pogowienia” (9)
 21.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu
 21.15 „Zła zachowanie” — film dok.
 21.45 Teleturniej Informator Wydawcy
 22.05 Międzymiędzowe spotkanie wokalistów jazzowych — Zamość ‘87
 22.40 DT — komentarze
 23.00 Język angielski (9)

PROGRAM II

16.55 Język angielski (38)
 17.25 Program dnia
 17.30 Magazyn „102”
 18.00 Kronika
 18.30 Wielkie bitwy byłok-
 — „Bitwa pod York-
 town”
 19.30 „Młody szlachciz”
 20.00 Tydzień talentów w Tar-
 nowie
 20.30 „Polskie dzieł” — rep.
 21.10 Panorama dnia
 21.45 Adaptacja — wielka li-
 teratura rosyjska — „Anna Karenina”
 24.00 Wieczorne wiadomości

PNIEDZIAŁEK — 30 XI

PROGRAM I

16.20 Program dnia i DT
 16.25 „Zwierzyniec”
 17.15 Teleexpress
 17.30 „Dni Szecheny’ego” (5)
 18.00 Kronika
 18.30 „Laboratorium”
 18.50 Dobranoc
 19.00 „Edna stadionów”
 19.30 Dziennik
 20.00 Teatr telewizyjny — David Willanson — „Klub”
 21.40 Program publicystyczny
 22.10 „Dobry siebie” — film dok.
 22.40 DT — komentarze
 23.00 Język niemiecki (9)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (9)
 17.25 Program dnia
 17.30 Magazyn „102”
 18.00 Kronika
 18.30 „Ryzyko” — teleturniej
 19.00 Galerie świata „National Gallery w Londynie” (12)
 19.30 „Złoty muzyczne”
 20.00 „Ozdny sam”
 21.00 „Powtórka z historii” — minister Jozef Beck
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Biografie „Zycie Augusta Strindberga”
 22.45 Wieczorne wiadomości

6 marca 1987, piątek godz. 7:00 rano

Mark nie wytrzymał w łóku dłużej niż do sódmej. Wstał, wziął prysznic, nałożył czystą koszulkę i inne ubranie. Spojrzał z okna swojego mieszkanie ponad Kanalem Waszyngtofskim na park Wechodniego Potomacu. Za kilka tygodni zakwitła tam drzewa wiłny. Za kilka tygodni...

Zamknął za sobą drzwi mieszkanie z uczuciem zadolwolenia, że jest znowu w akcji. Simon, któremu udało się znaleźć miejsce dla Mercedes, podał mu kluczyki wozu.

Pojechał wolno przez Szóstą Ulicę, skręcił w lewo w ulicę G, potem w prawo, w Sódma. Poza ciętymi drzewami nie widąc było śladowo wozu. Minal Muzeum Hirshmana, zwane powszechnie botanowym obwarankiem, minal Narodowe Muzeum Lotnictwa i Przemrzeni Kompozicji i wjechał w Independence Avenue. Na Strawnowym Sódmej i Pensylnia Avenue, stał obok gmachu Państwowego Archiwum, zatrzymał się czerwone światło. Mił niesamowite

17.45 Teleexpress

18.00 „Telenast” Moskwa — Waszyngton
 19.30 Dziennik
 20.00 „Temida” — „Powrót pa-
 śnierej” — film prod. pol.
 21.40 „Szkolanka satyryczna” (2) — Marcin Woleki
 22.40 DT — komentarze
 23.00 Język rosyjski (9)

PROGRAM I

9.30 „Domator”
 9.35 „Domowe przedziwko”
 10.00 DT — wiadomości
 10.10 „Domator dla dzieci”
 18.00 „Kadburmistrz poeta” — rep.
 19.15 „Zwierzyniec wokół nas”
 19.30 DT — wiadomości
 21.00 Złoty płyty zespołu „Kombi”
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Studio teatralne „Dwój-
 — „Jestem pewien” — monodram
 22.15 Wieczorne wiadomości

CZWARTEK — 3 XII

PROGRAM I

9.30 „Domator”
 9.35 „Domowe przedziwko”
 10.00 DT — wiadomości
 10.10 „Domator dla dzieci”
 10.20 „Kilwater” — film sens.
 prod. RFN
 16.20 Program dnia i DT
 16.25 „Kwant”
 16.50 „Była sobie kocię” (1) — serial animowany prod. franc.
 17.15 Teleexpress
 17.30 „Patrol”
 18.00 „Czas opamiętania” — „Korek”
 18.20 „Sonda”
 18.50 Dobranoc
 19.00 „Kontaktki”
 19.30 Dziennik
 20.00 „Kilwater” — film sens.
 prod. RFN
 21.00 „Tarna”
 22.00 „Zawiesz do 21-zeł”
 22.40 DT — komentarze
 23.00 Język francuski (9)

PROGRAM II

16.55 Język francuski (9)
 17.25 Program dnia
 17.30 Magazyn „102”
 18.00 Kronika
 18.30 „Droci Yamahy” — program muzyczny
 19.00 „Muppet show, czyli re-
 wiały gwiazd”
 19.30 „Złoty” — program me-
 dyczny
 20.00 „Auto-moto-fan-klub”
 20.30 Warszawa — Moskwa — reportaż
 21.15 „Kierunki reporterów”
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Nim sto kolców” — „Jon Hendrix”
 23.00 Wieczorne wiadomości

ŚRODA — 2 XII

PROGRAM I

9.30 „Domator”
 9.35 „Domowe przedziwko”
 10.00 DT — wiadomości
 10.10 „Domator dla dzieci”
 10.20 „Sherlock Holmes i do-
 ktor Watson”
 16.10 Program dnia i DT
 16.15 Losowanie Express Lot-
 16.25 Dia „Tik-tak”
 18.55 Studio sport

PROGRAM II

16.55 Język angielski (38)
 17.25 Program dnia
 17.30 Magazyn „102”
 18.00 Kronika
 18.30 „Droci Yamahy” — program muzyczny
 19.00 „Muppet show, czyli re-
 wiały gwiazd”
 19.30 „Złoty” — program me-
 dyczny
 20.00 „Auto-moto-fan-klub”
 20.30 Warszawa — Moskwa — reportaż
 21.15 „Kierunki reporterów”
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Nim sto kolców” — „Jon Hendrix”
 23.00 Wieczorne wiadomości

uczucie, zdawało mu się, że wszystkie wydarzenia poprzedniego dnia były tylko złym snem. Kiedy zjawił się w biurze, zastąpił tam, jak zwykle, Nicka Starnesa i Barry Colverta. Ale kiedy spojrział w lewo, tam gdzie na końcu posterki stał widak bryła szklanego Blendersa Bonn, powiercił do rzeczywistości. Na prawo, na drugim końcu tej samej alei, polokalyk ofwietniowy wczesnym promieniami słońca Kapitul. A po-
 między nimi dwoje budujących — jak komie-
 dicy Carrazera i Kaszajson, pomysłali Mark — stał gmach FBI. A w nim dwaj samotni, obar-
 czeni strażną tajemnicą, i strażnicy z brzemie-
 niem idzie. Dyrektor i on.

Mark zarownościł samochód na parking znaj-
 dujący się na tyłach budynku. Ciekrał na nieście
 młody człowiek w granatowym bezelku, zm-
 znych fiałowocych sódniach, ciemnych butach
 i śladkim niebieskim krawacie. Był to lełby
 maszkar FBI. Anonimowy człowiek, nomenklai-
 Mark, za elegancki na tak wczesną godzinę.
 Pokazał mu leżymyście i obaj spojli, że sło-
 wa do windy. Wchłanił na sódmej minucie, gdzie
 młody człowiek zarownościł Marka do recepc-
 kacji i kazał mu czekać.

Siedział przez dłuł czas nad starymi nume-
 rami „Times” i „Newswatch” jak w poczekalni
 dentysty. Po raz pierwszy w życiu zdarzyło
 mu się, że wolałby się zamknąć razem z den-
 tystą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przeciw papierosom

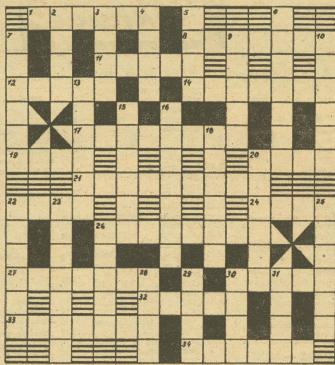
Nasz kraj zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie pod względem ilości wypalania tytoniu. Na statystycznego Polaka przypada 3 tony papierosów rocznie, 85% tymczasem Szwecja w ciągu najbliższych lat ma stać się krajem niepalących. Ceny papierosów wzrastają tam corocznie o 10 procent. Władze szwedzkie uważają, że ludziami, którzy urodzą się za kilka lat, nikoty-na będzie po prostu nieznana. Podobne działania podjęto także w innych państwach. Światowa Organizacja Zdrowia wydała wiale zarówno palaczom jak i producentom tytoniu. Sytuacja przetrwała bowiem charakter alarmujący. W 1978 r. w USA na raka płuc spowodowanego paleniem papierosów zmarło 92 tys. osób. Miliony ludzi utraciły zdrowie lub życie na skutek zgnębionego nalu. Ten tragiczny stan, niestety, trwa.

18 lat temu minister zdrowia i opieki społecznej wydał zarządzenie w sprawie niepalenia tytoniu w określonych sytuacjach. Niestety, zarządzenie nie ominięło wielkiego szklaka. Nie wypłynęło nawet na ograniczenie palenia wśród personelu służby zdrowia. A jest to problem niezwykle istotny. Palenie tytoniu jest źródłem powstawania różnych ciężkich schorzeń. Ponadto osoby palące tradycyjnie przechodzą przypadkowe choroby niż niepalące i też bardziej podatne na zachorowania.

W Polsce w metryczną agony na nowotwory płuc i krani śmiertelność 35,7 proc. ogólnie znowa. Nowotwory złośliwe. Na podstawie badań przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii i USA oszacowano, że o 80-90 proc. więcej zmarłych na raka płuc palenie było przyczyną znowa w 70-80 proc. przypadków.

Nikotyna i inne substancje zawarte w dymie tytoniowym powodują w organizmie wiele nieodwracalnych zmian. Za nalożone ten płaci się zbyt wysoką cenę i to nie tylko w wymiarze ekonomicznym. Warto więc wpłynąć na swoich najbliższych, na ludzi z najbliższego otoczenia aby zaniechali palenia i zapewnienia własnego zdrowia. Pamiętajmy, jeżeli u palacza wystąpi chrzyka lub kaszel — nie z powodu przeziębienia — trwałego i dłuż niż miesiąc, konieczne jest powro-żenie się do lekarza. Niejedyną wia-żącą z zatruciem nikotyną wiąże się zaburzanie seksualne zarówno u metczyzn jak i kobiet. Palenie pa- pierosów może być przyczyną złego samopoczucia, zmniejszenia odporno-ści, braku liczy i włosów, bóle re- prosta i choroby skóry. Jest ona podstępnym wrogiem życia dla ogólnie w każdym wieku.

Dr EMIL BARDYSZ



KRZYŻÓWKA NR 47

POZIOMO: 1) sztuczne zęsto, bardzo wytrzymałe, 8) jak Polska druga i szeroka — wszystkich absorbuje, 11) — do domu" w filmie z Dymca, 12) ciepekka bez daska uytwana przez duchownych, 14) poposiła zupa, 17) rodzaj kanapki, 19) powieść w Anglii, wpała do Morza Południowego, 20) imię Halika, 21) autorka tej powieści jest Helena Mizisze, 22) wodocist moraki, 24) jednostka prędkości liniowej = 1224 km/h, 26) blaszana bułka podrażna, 27) odbiornik telewizyjny w studio do kontrolu nadawczych programów, 30) wiat zwrótnikowy stale wiejący w jednym kierunku, 32) wyposa opiekana przez Homera, 33) autor „Sprzedanej narzeczonej”, 34) choć „Weseli”, nie to jest.

PIONOWO: 2) miara objętości, 3) dowód zapłaty, 4) wianosa myśli, 5) rodzaj pomoci, 6) miejscowość nad Notecią na północnym skraju Puszczy Noteckiej, 7) podwójnie, 9) cienkie płytki np. aluminiowe, 10) szczyt w Atlasie Wysokim (3751 m), 13) znawca piecna, 15) kurzy „fotel”, 16) wyraz bliznoszczony, 18) smakra, 20) popularna czojaska imię żeńska, 22) jeden z „Trzech Muszkieterów”, 23) miara ciał ciałych i sypkich = 4 litrom 25) szlak do ćwiczeń gimnastycznych, 26) potrójna korona papieża, 32) rodzaj zatkali powstałej z naparu wd moczkiem w wyjściu rzeki, 28) pleś- niarz ludowy starożytnych Galów, 30) aresta, „wiercienie” — popularek, 31) kanapa.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia 4 grudnia br.

Rozwiązanie krzyżówki nr 45

POZIOMO: 1) Meknes, 5) wadim, 8) Akaba, 9) kangur, 10) rybał, 11) akant, 12) Alibon, 13) A- drens, 15) anemon, 21) skalar, 24) Areba, 26) arenga, 27) gępar, 28) skaska, 29) saraza, 30) narada.

PIONOWO: 1) Mokka, 2) Negri, 3) saran, 4) waza, 5) waria, 6) De- pecta.

„MR.-BUD”

HOBOSK OP

BARAN: spozdował; jest sa- mych przyjemnych zdarzeń, wazy- stko pójdzie zgodnie z twoimi planami — jeśli potrafisz zadbać o swoje interesy, mozesz uzytyk wiele podziwów.

BRYK: potrzebne ci będą silne nerwy, wytrzymałość, odporność na trudne sytuacje — nie bę- dziez zachwycony planami ko- gos bliższego, ale nie rozaj gwol- towie.

BLIZNIETA: twoje wrażliwość może być przyczyną nieprzem- yslanych reakcji — najpierw do- brze przanalizuj całą sytuacje, później rozsądnie działaj.

RAKI: najbliższy okres to spraw- dzanie swojej umiejętności prze- widywania, działania dyploma- tycznego, aby nie podpaść (talnej) ze strony — zytasz wiele nowych doświadczeń, ale na konkretne konkretne raczej nie licz.

LEW: cały czas potwierdzasz swoje przekonania i nie dopu- szczasz do zachwiania własnej opinii i osro — gdyby zdobyl się na troche obiektywizm, może zmieniłby także swoje postę- powanie.

PANNA: oczekujesz więcej niż mozesz osiągnąć, zdasz sobie z tego sprawe, ale jednocześnie jesteś tym strukturyzowany — po- trzeba ci odwagi, aby zreduko- wać oczekiwania wobec samego siebie.

WAGA: musisz być gotowy w każdej chwili podić zdecydowa- ne działanie, bez namyślenia się, bez radzenia się innych — zyt- kowalby w tym wypadku będzie najwłaściwie.

SKORPIO: uważaj na skrajno- ści swoich emocji i przeżyj emo- cjonalnie, nie pozwól, aby wstąpił w huśtawkę nastrojów — masz możliwość ułożenia swoich spraw możliwie i bezkonfliktowo, musisz tylko zauważyć tę możliwość i ją wykorzystać.

STRZELEC: nie zrażaj się po- czatkowymi trudnościami, nie przestawaj działać — bardzo szyb- ko okaże się, że właśnie twoje racje radz zwyciężają.

KOZIORÓŻEC: zawsze szukaj dobrych stron nawet w sytu- acjach, wydawałoby się beznadziej- nych — naucz się liczyć na siebie i wierzyć w siebie, będzie ci to bardzo potrzebne.

WODNIK: zytasz sympatię otoczenia, uznaje za pomysłowe i odważne działania — nie bój się następstw nawet ryzyko- wych przedsięwzięć.

RYBY: coraz bardziej jesteś przekonany, że mozesz wiele o- siągnąć spokojnie, podzielnym pra- cę, bez zbyteknych falsetów, bez podkreślenia własnych zasług — to jest dla ciebie dobry sposób osiągania celów.

JEFFREY ARCHER

Czy DOWIEMY PRZYDENTOWI?

Wyciąga się je obiekcie z rzadki przy pomocy dźwięków i światła reflektorów. Czarny Lincoln i granatowy Ford. Tak przyznajmieci twierdzą para nowotwórców z Jacksonville, którzy spędzają wakacje w Waszyngtonie. Poza ich znanie nie ma jeszcze żadnych informacji.

Granatowy Ford. Mimo że Mark słuchał bardzo niewiele, te słowa go uderzyły. Granatowy Ford? O Hej! Nie! Słyszeli gwałtownie w Maine Awana rzytujać, że sążony notary- wyhydrant i poleżał sztywno w strone Memo- rial Bridge. Był tam już dwie godziny temu. Na miejscu wyszła z niego wielka od polli- ciantów, a jeden na autostradzie namówił pa- licjanta. Przy helicypterze był policjant ztrzymał Marka, który nedił jak szalony. W biegu po- każal swoją licencyjną, zwrócił się do inspekto- ra policji kierującego taksówką. Wytykali mu, że obawia się, iż jednym z samochodów może

być wód prowadzony przez agenta FBI. Czy za jakiegoś szczytów?

— Jesteż nie wyglaędziłmy wozów — od- powiedział inspektor. — Mam tyko dwóch świad- ców wypadku — jeżeli to był wyznaczk. Wydał mi się, że coś tu nie gra. Powinny mi być wy- dostać za jelski trzydzieści minut. Proszę mi dać znać, jeżeli będzie pan potrzebował jakiej- kolwiek pomocy.

Mark wszedł na miejsce. Spojrzał na wielkie dźwięki i drobne postacie nurków, którzy uwi- jali się w świetle reflektorów no powierzchni wody. Te trzydzieści minut to był cały wiek. Mark dygotał z zimna, ale czekał i obserwował wszystko, co działo się dookoła. Minęło czter- dziesiąt minut, potem pięćdziesiąt, godzina. Wre- szcie czarny Lincoln wydzyszał się z wody. W- wnętrzu znajdowały się zwłoki jednego człowieka. Musiał być ostrożny, bo miał zaniepie same ber- nieczki. Policja natychmiast otoczyła wód. Mark podszedł do inspektora i zapytał go, kie- dy wydobędą drugi samochód.

— Niedługo. Wiec ten Lincoln nie jest waz- ny.

Detektyw minął dwadzieścia minut, wresz- cie zobaczył ciemnoszarych dach drugiego sa- mochodu, potem jego bok z jednym oknem czę- ściowo opuszczonym, wreszcie wynurzył się cały wód. W środku znajdowali się dwaj ludzie. Kiedy Mark zobaczył numer rejestracyjny, po- raz drugi tego dnia zrymłotował. Pobieł do

inspektora i niemal płacząc podał mu nazwiska pasażerów, a następnie ruszył do przyrządzonego automatu telefonicznego. Nakreślił numer i spo- tkał na szesarek, brzy sowałszy rodzinie. Była pierwsza wiersz. W rozmowy sygnały usłyszal znowyż meski głos: — Tak?

— Juliusz — powiedział Mark?

— Jaki jest pana numer?

Po trzydziestu sekundach nadarł zadzwonił.

— No, dobra. Andrew. Jest pierwsza w no- cy!

— Wiem, panie dyrektorze. Chodzi o Siamesa i Colverta. Nie żyją.

Po chwili szły głos dyrektora zabrzmił już normalnie:

— Jest pan tego pewien?

— Tak, panie dyrektorze.

Mark opisał szczegółowo wypadku, starał się mówić bez emocji, czy smutku.

— Proszę natychmiast zatelefonować do Bura — zarządził Tyson — nie zapominać, że tym wszystkim, co mi pan przedtem przelał — powiadomić im, ale tylko o wypadku. Tylko ra- no proszę uzyskać jak najbardziej szczegółowe informacje, do policyj. Proszę się posunąć do Bura — wiedzcie, że jest to jeden z ósmego

trzydzieści. Siedźcie na bocznym wejściu na końcu budynku. Będzie tam czekać ktoś, kto wie, jak pan wygląda. Proszę się nie spóźnić.